

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 31 stycznia 1924 r.

Cena numeru
150.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie 3.500.000.

Odnoszenie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 5000.000

poza Łódź i numer 170.000

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

Przechadzka pieszo po morzu Bałtyckiem.



Z powodu tegorocznych silnych mrozów, morze Bałtyckie zamrzło aż do wybrzeży, tak, że n. p. w zatoce Gdańskiej specjalne łamacze lodów torują drogę statkom wjeżdżającym i wyjeżdżającym z portu gdańskiego. Bałtyk u wybrzeży Rugii pokrył się tak silną powłoką lodu, że można po nim spokojnie chodzić pieszo. A nawet jeździć samochodami, jak to widzimy na ilustracji.

Nowi ludzie - stare tendencje.

Wrażenie, jakie wywołał w całym świecie nowy rząd angielski, nie pochodzi stąd, że jest on socjalistycznym. Nie są przecież gabinetu socjalistyczne w Europie zjawiskiem nieznany. Napatrzył się na nie świat dość do brze, aby ocenić ich wartość praktyczną. W gruncie rzeczy przystosowały one swe programy do rzeczywistości, albo z nich poprostu zrezygnowały i poza kilkoma fatalnymi potknięciami w dziedzinie reform społecznych i duchowego swędu nie pozostawiły za sobą w spuściznę nic trwałego, czego następcy nie mogliby choć z trudem i stopniowo odrobić.

Temu też przypisać należy, że opinia publiczna w Anglii, w olbrzymiej swej większości, bardzo daleko stojąca od kregu idei, wśród których żyje socjalizm, z takim spokojem przyjęła wiadomość, że stronnictwo socjalistyczne, posiadające w parlamencie na 600 z góra posłów zaledwie 192, samo objęło władzę odgrywa rolę i chce, aby to krzykliwe stronnictwo, tak donośnie zapewniające o konieczności i możliwości radykalnej a zbawczej reformy w życiu państwowym i społecznym na podstawie programu socjalistycznego, ujawniło naocznie swoje nieuctwo, brak doświadczenia, zmysłu realnego i w ten sposób skompromitowało się na długi czas w opinii

nawet swoich zwolenników. Ma to być radykalny sposób wyleczenia naiwnych mas z wiary w radykalizm społeczny i polityczny.

Czy jednak kilkumiesięczne choćby rząd p. Mac Donalda będą dostatecznie jasna i zrozumiała lekcją dla warstwy robotniczej angielskiej, czy nie zagmatwają sytuacji wewnętrznej w Anglii tak, że będzie trudniejsze do rozplątania, aniżeli jest dzisiaj — wolno wątpić, choć o to nikogo naprawdę w Europie głowa nie boli. Jest to przecież sprawa wewnętrzna samej wyłącznie Anglii, która tyle posiada starej kultury politycznej, tyle doświadczenia i poczucia rzeczywistości, że i na eksperymencie rządów socjalistycznych pozwolić sobie może, jeżeli tego chce i jak długo chce.

Natomiast inna strona faktu, który zaszedł w Anglii, interesuje cały świat. Rząd p. Mac Donalda przychodzi z gotowym w zasadniczych liniach programem polityki zagranicznej, znacznie różnym od dotychczasowych. Prawda, że to dziedzina, w której Anglia od wieków, jakkolwiek były w niej rządy, trzyma się kilku tradycyjnych zasad i metod, tak że jeden rząd różni się od poprzedniego w polityce zagranicznej tylko w szczegółach, akcentach i stopniu temperatury, z jakim akcje swoją prowadzi.

Ale p. Mac Donald pragnie i zamierza

Od Administracji

Skutkiem niezwykłego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 23 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

150.000 mk.

— w niedziele i święta —

250.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęcone

100.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 3.500.000 mk. miesięcznie.

Adm. "Rozwoju"

zerwać z tradycją swych poprzedników i o ile jej, będąc Anglikiem, po kilku oparzeniach sobie palcy, nie podda się o ile wreszcie starczy mu czasu, to niewątpliwie zapoczątkuje poważny zwrot w stosunku Anglii do Europy.

Z oświadczeń ostatnich i przeszłości politycznej jego widać, że zwrot ten polegać będzie:

1) na zerwaniu jawnym sojuszu i wspólnej pracy angielsko-francuskiej w stosunku do kwestii niemieckiej;

2) na pomocy udzielonej Niemcom zarówno materialnej, jak i politycznej — w walce o obalenie traktatu wersalskiego, o przyjęcie ich do Ligi Narodów;

3) na uznaniu Rosji Sowieckiej i wejściu z nią w stosunki dyplomatyczne i handlowe;

4) na propagandzie rozbrojenia Europy, to jest Francji i jej sojuszników;

5) na kierowaniu wszystkich spraw europejskich, nawet zdecydowanych już przez traktaty, do Ligi Narodów, która będąc już i tak pod wpływem przemożnym Wielkiej Brytanii i jej satelitów, winna być organem interesów sprawiedliwości i rozumu brytyjskiego.

Byłoby ciekawą rzeczą zastanowić się, ile w tych punktach programowych premiera socjalisty jest harmonii z polityką poprzedników — konserwatystów i liberałów — a przede wszystkim harmonii z tradycyjnymi interesami angielskimi. Nasuwa się bowiem pytanie, czy w gruncie rzeczy program p. Mac Donalda nie różni się od dotychczas przeprowadzanych przez angielskie ministerium spraw zagranicznych przedewszystkiem w tem, że manifestacyjnie, z brutalną wprost szczerością, ujawnia tendencje, które tkwiły już w zakapturzonych posunięciach dyplomatycznych ostatnich gabinetów angielskich.

Opinia polska dostatecznie już jest świadoma tego, jakie zmiany w życiu międzynarodowym nastąpiły, gdyby program nowego rządu angielskiego w polityce zagranicznej został zrealizowany. Mimo sympatii i podziwu, jaki żywi ona dla narodu angielskiego i szczerzej chęci jaknajprzyszybszego z nim

współdziałania, musiałaby ona w obawie bytu swego państwa i gwarancji, jakie on w traktacie wersalskim posiada, głosić swój podnieść ostrzegawczy a stanowczy.

Na razie niebezpieczeństwa niema i kto wie, czy zjawi się. Dlatego też winniśmy tylko bacznie obserwować pierwsze kroki socjalistów angielskich na polu zagranicznej polityki, wzmacniać się i konsolidować wewnętrznie, pielegnować dotychczasowe sojusze, przede wszystkim z Francją, zacząć stosunki z temi państwami, które są zainteresowane na równi z nami w obronie istniejących traktatów i ustalonego przez nie porządku politycznego, a wszystko to robić z myślą, aby nie tylko Europa była nam potrzebna, ale i my — w Europie.

S. Olszewski.

Echa kataklizmu w krainie Wschodzącego Słońca.

BOHATERSKI RYS JAPONCZYKA. — WIES JAPONSKA NIE UCIERPIAŁA OD KATASTROFY. — WIECZÓR W POSELSTWIE POLSKIM.

Znany poeta Paweł Claudel ambasador francuski w Tokio, opisał niezmiernie ciekawie szczegóły o trzęsieniu ziemi w Japonii, które budzą nasze zaciekawienie ze względu na to, że pamiętniki te kończą się wzmianką o poselstwie polskim, w którym po licznych perypetyjach zebrał się wieczorem przedstawiciel dyplomacji zagranicznej z Claudelem na czele.

Wyjątki z opisów ambasadora, dają miarę spustoszenia, jakie w Japonii uczyniło trzęsienie ziemi.

Począwszy od wyżyn Kūdānu i cyklopowych murów pałacu cesarskiego, aż do morza, miasto zaminowało się w pustynię krwawego popiołu. Stara Japonia zniknęła, by ustąpić miejsca nowej. Na ulicach miasta, z tramwajów pozostały jedynie stosy żelastwa splatanego z drutami. Upalny oddech ognia rozgrzał wody w stawach i sadzawkach.

Dwa tysiące kobiet ugotowało się w sadzawce Asakusa. Straszne sceny rozgrywały się w Honjo w najniebezpieczniejszej dzielnicy, gdzie na wolnym placu w dawnym budynku wojskowym, 30 tysięcy nieszczęśliwych szukało schronienia. Ogień otoczył ich ze wszystkich stron. Czarna woda sadzawki pokryła się tłuszczem ludzkim. Nieco wyżej, w posterunku policyjnym budowanym z cementu, widać pięć skulonych trupów: są to policjanci, którzy woleli śmierć ponieść, niż opuścić stanowisko.

Claudel zachwyca się niezwykłym stoicyzmem narodu japońskiego i jego zdolnością przystosowania się do okoliczności.

W ogólnej przeprowadzce, która obserwował Claudel, ludzie ratowali przedewszystkiem maty (tatami) i rami papierowe (soshi). Te przedmioty oraz kilka słupków wystarczają, by zbudować gdzieś nowy domek i cieszyć się bezpiecznym schronieniem, jak żaba pod liściem nenufaru.

W czasie mej calonocnej wędrowki z Tokio do Jokohamy i w ciągu dni przeżytych w obozowisku uciekinierów, nie słyszałem ani jednej skargi. Ludzie mieli ten wyraz smutnej rezygnacji, jaki mają dzieci przyzwoitej rodziny, których rodzice nagle dostali obłędu i zaczęli rozbijać się w przyległym pokoju. Spokój z jakim się ludzie zachowywali w czasie katastrofy jest wprost niezrozumiały dla nas Europejczyków.

W tłumie uciekinierów, którzy wdrapali się na wzgórze Neno, od czasu do czasu zatrzymywała się grupa osób, by podziwiać morze płomieni gonące ich i wyrażać zachwyt nad pięknym widokiem. Krzyk ofiar trzęsienia ziemi, nie był gwałtownym wzywaniem pomocy, ale skromną prośbą: „doso, doso”

Dokumenty „paktu rzymskiego”.

Wzajemne ustępstwa.

RZYM, 30. (PAT) Agencja Stefaniego. Wczoraj wieczorem ogłoszono szereg dokumentów dyplomatycznych w sprawie układów, jakie zostały w tych dniach zawarte w Rzymie między Włochami i Jugosławją. Dokumenty te obejmują między innymi

pakt przyjaźni i ściślej współpracy, protokół dodatkowy, głoszący, że obie strony zobowiązują się komunikować sobie wzajemnie wszelkie sprawy, jakie mogłyby je interesować z punktu widzenia polityki jednego z państw, zainteresowanych w stosunku do Europy środkowej. Obie strony oświadczają we wspomnianym protokole, że pakt przyjaźni w żadnym punkcie nie sprzeciwia się traktatowi przymierza, zawartemu przez Jugosławję i Czechosłowację w Rumunji. Według układu, dotyczącego Rjeki, Czechosłowacja uznaje pełną suwerenność Jugosławji nad portem Barros, zaś Jugosławja uznaje pełną i całkowitą suwerenność Włoch w stosunku do Rjeki i terenów, ustalonych w traktacie zawartym w Rapallo z uwzględnieniem poprawek, przewidzianych w układzie rzymskim. Mniejszości jugosławiańskie w Rjece korzystać będą z tych danych praw, jakie przysługują mniejszościom włoskim w Dalmacji na podstawie istniejących zobowiązań międzynarodowych.

W ciągu najwyższej 20—tu dni, licząc od dnia 27—go stycznia, ma być dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Do układu dołączone są dwa załączniki. W opublikowanym wczoraj dokumencie rząd włoski zobowiązuje się oddać instytut św. Hieronima w Rzymie do dyspozycji katolików jugosławiańskich. W możliwie najbliższym czasie Włochy obowiązują się uregulować sprawę statutu autonomicznego dla cerkwi i gmin prawosławnych we Włoszech.

CZESI O UKŁADZIE.

PRAGA, 30. (PAT) Polradjo. „Narodni Listy”, omawiając traktat rzymski, przypisują mu olbrzymie znaczenie, zarówno w zakresie polityki adriatyckiej, jak i bałkańskiej, a wreszcie w niemniejszym stopniu dla ogólnej sytuacji europejskiej. Traktat ten zagwarantuje Adriatykowi tak bardzo upragniony pokój. Równoczesność podpisania paktu rzymskiego i paktu francusko—czechosłowackiego jest istotnie li tylko zbiegiem okoliczności, natomiast nie jest zbiegiem okoliczności, że obie konwencje mają za zadanie zabezpieczenie traktatów pokojowych, będących fundamentem stosowania porządku rzeczy w Europie. Nie jest wykluczonem, że Włochy widzą w traktacie rzymskim środek otwarcia drogi dla wpływów włoskich na małą ententę, ale niemniej przeto dominującym czynnikiem w całym tym traktacie jest fakt, że dwa duże państwa zobowiązują się wspólnie nie dopuścić do żadnych zmian w Europie środkowej. Stanowi to również jaknajważniejszą gwarancję lepszej i spokojniejszej przyszłości.

„Prager Presse” przedrukowuje opinię w tej sprawie urzędowego organu ministerstwa spraw zagranicznych „Zahranicny Politika” i zaznacza, że pakt rzymski nie tylko kładzie kres prowokacji nad Fiume, ale również zaprowadza nową politykę włosko—jugosłowiańską.

Traktat rzymski jest ugruntowany na dyrektywach, określających obecną politykę Europy środkowej i przygotowuje w ten sposób dalsze porozumienie mające ułatwić prace pokojowe i owocne w tym duchu, jak tego żąda idea Ligi Narodów.

RZYM 30 1. Czechosłowacko—jugosłowiański pakt przyjaźni składa się z 5—ciu artykułów. Najważniejsze są 2 pierwsze. Pierwszy ustanawia wzajemną

neutralność w razie stanu wojny jednego z kontrahentów ze strony trzecia. Artykuł drugi idzie dalej i przewiduje w razie pogroźek ze strony innych państw wspólną akcję obu państw i odpowiednie środki przeciwdziałania.

WIEDEN 30 1. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu: Pasiecz i Ninczicz przed wyjazdem z Rzymu przyjechali w pałacu Chigi przedstawiciele prasy włoskiej, wobec których ujawnili zadowolenie z powodu zawarcia układu. Pasiecz zaznaczył, że t. j. traktat przyjaźni nie wymaga ratyfikacji i dla Jugosławji już ma moc obowiązującą, ponieważ został zaprobowany przez monarchę jugosłowiańskiego. Układ w sprawie Rjeki będzie w najbliższym czasie przedłużony w Skupczyźnie i przez nią niewątpliwie ratyfikowany.

Plany monarchistów niemieckich.

Ludendorff nie zrezygnował z pochodu na Berlin.

BERLIN 30 1. (PAT) „Vorwaerts” zamieszcza wywiad, udzielony przez Ludendorffa korespondentowi „Vorwaertsu” Aften Posten. W wywiadzie tym oświadczył Ludendorff, że w odpowiedniej chwili powtórzy swój pochód na Berlin. Przy tej sposobności Ludendorff

wyraził się w ostrych słowach o Kahrze i Lossowie, zarzucając im złamanie słowa. Ludendorff przypuszcza, że złamali oni słowo pod naciskiem kardynała Vaulhabera i księcia Rupprechta.

czyli proszę bardzo!

Komendant francuskiego okrętu Colmar, dowiedział się o katastrofie od władz Portu Artura, które na przyjęciu wydanem przez Francuzów opowiadały o tem z miłym uśmiechem...

Claudel w poszukiwaniu córeczki (którą zresztą szczęśliwie odnalazł) udał się do Douhar. Na wsi japońskiej trzęsienie ziemi przeszło jak lekki dreszcz po morzu kłosów. Zbiory nie ucierpiały od katastrofy, która tak bezlitośnie spustoszyła miasta.

Ostatni rozdział pamiętnika, poświęcony jest wspomnieniu wieczoru spędzonego w poselstwie polskim.

Była to chwila odpoczynku po taifunie wrażeń, zbyt ślomych na ludzki nerwy. Chwila uciszenia się i dziwnego zawieszenia czasu.

„Znaleźliśmy się wszyscy tego wieczoru u przyjaciela mego, posła polskiego w

Tokjo. Wspaniały wieczór letni. Gospodarz domu kazał zastawić stół w namiocie gdyż mury budynku zarysowały się wskutek wstrząszeń. Nikt z nas nie mówił dużo. Wspomnienia dni tragicznych wirują w nas i poruszają się swobodnie, niekiedy odłączają się od nich ostre szczegóły, który sprawia ból”.

A tymczasem Japonia już zmartwychwstaje. „W dolinie popielisk porusza się tłum skromnych pracowników. Każdy przybywa z łopata, koszem, garstką ryżu, kawałkiem deski, płótna i blachy. Na wszystkie strony czynią się wznosić drobne wozoniska, delikatne, jak kokon robaczka...”

„Po ulicach toczą się długie sznury węży hikułów, ciężkie samochody wojskowe wiozą belki potrzebne do budowania, służba ratownicza pracuje gorączkowo...”

Japonia zmartwychwstaje.

Lenin był alfa i omega w polityce zagranicznej Sowieców.

Cziczeryn wystawia sobie świadectwo ubóstwa.

MOSKWA 30 I. (AW) Prasa sowiecka w dalszym ciągu zajmuje się Leninem i zamieszcza obszernie opisy obchodów żałobnych na terenie całej Rosji sowieckiej.

„Izwiestia” zamieszcza artykuł Cziczeryna p.t. „Lenin i polityka zagraniczna”. W artykule tym Cziczeryn stwierdza, że Lenin brał najwyższy udział w polityce zagranicznej Sowieców i że wszystkie poczynania pochodziły od niego. W pobieżnym retrospektywnym przeglądzie polityki zagranicznej, Cziczeryn przytacza przykłady bezpośredniej działalności Lenina. N.p. Lenin decydował o rozpoczęciu wspólnej akcji Sowieców przeciw Aleksiejewowi na Południu, a przeciw wojskom Ententy na Północy, nad brzegami morza Białego. Lenin pierwszy sformułował plan przyciągnięcia do Rosji kapitałów zagranicznych, za cenę udzielenia olbrzymich koncesji. Zdaniem Cziczeryna Lenin posiadał wielkie znaczenie Francji dla spraw kontynentu. W chwili zgniecenia Niemiec

pierwszym działaniem Lenina było zaoferowanie proletariatu niemieckiemu pomocy przeciw niemieckiemu imperializmowi. Rząd niemiecki poszedł jednak po innej drodze. Lenin pierwszy uznał niepodległość państw bałtyckich. Co do Polski, to Lenin w czasie rokowań pokojowych ryskich, codziennie dowiadywał się o przebiegu narad i osobiście nastawał na to, aby traktat podpisany został w takiej formie, w jakiej istnieje obecnie. Specialną uwagę zwracał Lenin na politykę zagraniczną w stosunku do państw wschodnich. Od roku 1921 udział Lenina w zainteresowaniu się sprawami polityki zagranicznej Rosji sowieckiej zmniejszył się znacznie, pośrednio nie przestał on się jednak interesować tą polityką żywą do samego końca życia. Jego też wpływem zawdzięczać należy związanie kwestii długów zagranicznych Rosji sowieckiej z udzieleniem kredytów przez państwa kapitalistyczne.

Z powodu oziębienia stosunków anglo - francuskich.

Pismo Mac Donalda do Poincaré'go.

LONDYN 30 I. (PAT) Mac Donald przesłał za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu pismo do Poincaré'go, w którym zaznacza, że stosunki francusko - angielskie straciły ostatnio na swoim przyjaznym charakterze.

Premier angielski gotów jest odbyć naradę, z Poincaré w celu dojścia do ostatecznego i całkowitego porozumienia. Wyraża przytem nadzieję, że Francja wykaże tego samego ducha pojednawczego, z jakim Mac Donald skłonny jest omawiać wszelkie ważne sprawy.

„Daily Telegraph” donosi, że Poincaré odpowiedział na pismo Mac Donalda w tonie bardzo życzliwym, co pozwala przypuszczać, że dyskusja w sprawach dotychczas nieuregulowanych odbędzie się w jaknajpomyślniejszej atmosferze.

Dziennik dochodzi do przekonania, że pismo Mac Donalda stanowi pierwszy krok

premiera angielskiego na drodze wznowienia bezpośredniej wymiany zdań między kierownikami poszczególnych rządów.

PARYŻ 30 I. (PAT) Rząd francuski zaproponował rządowi angielskiemu przekazanie konferencji ambasadorów sprawy porządku i bezpieczeństwa wojsk okupacyjnych w Palatynacie. Rząd belgijski uprzednio jeszcze wyraził swą zgodę na tę propozycję.

LONDYN 30 I. Polradjo. „Daily Telegraph” pisze o wymianie korespondencji między Mac Donaldem a Poincaré, zaznacza, że odpowiedź Poincarégo oczekiwana jest w Anglii z wielkim zainteresowaniem, które tłumaczy się tem, że premierowie angielscy nieraz wyciągali reke, gotowa do uścisku przyjacielskiego z Francją, jednakże te przyjacielskie odruchy rządu angielskiego niezawsze były przyjmowane w tym samym duchu po tej tamtej stronie kanału.

Ustawa o ochronie lokatorów na sejmowej komisji prawniczej.

Ustalenie wysokości stawek komornianych.

WARSZAWA, 30 I. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej o debatach nad sprawą o ochronie lokatorów, zabrał głos premier Grabski i wyłuszczył stanowisko rządu wobec kwestji stawek komornianych. Premier nie zamierza przedewszystkiem korzystać z pełnomocnictw, w celu ustalenia wysokości tych stawek. Stawki ustalone przez referenta są, zdaniem p. ministra, za wysokie, chociaż komisja będzie musiała znacząco podwyższyć im stawki komorniane, gdyż komorne musi być skalkulowane. Podatek rządowy wynosić będzie 2 proc. w stosunku do czynszu przedwojennego, dalej 2 do 3 proc. przeznaczony na fundusz na rozbudowę miast i wreszcie 3 proc. podatków pójdzie na podwyższenie płac urzędniczych, aby mogli oni zapłacić podwyższony czynsz.

Na zapytanie posła Łypacewicza o stanowisko rządu w sprawie waloryzacji sum hipotecznych, premier ministrów odpowiedział, że — zdaniem rządu — część czynszu po odliczeniu skalkulowanych w niej ciężarów będzie wskaźnikiem dla stopniowego zwaloryzowania sum hipotecznych.

Na zapytanie posła Pużaka, czy rząd skłonny byłby ściągnąć podatek mieszkaniowy

bezpośrednio od lokatorów, premier odpowiedział, że aczkolwiek ze względów technicznych wolałby mieć mniejszą ilość płatników, sprawę tę uważa za nadającą się do rozważenia.

Na zapytanie posła Sommersteina, czy rząd zamierza zwrócić urzędnikom całą nadwyżkę czynszu, spowodowaną wprowadzeniem w życie noweli do ustawy, p. Grabski zaznaczył, że rząd pokryje to w zupełności.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad sprawą stawek i swobodą umów.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji prawniczej ustalono wysokość stawek komornianych według wartości przedwojennego kursu monet następująco: 100 rb. równa się 266 frankom złotym, 100 mk. niem. — 123 fr. zł., 100 kor. — 105 fr. zł. Aż do wprowadzenia złotego jako wyłącznego środka płatniczego, komorne będzie opłacane według kursu franka waloryzacyjnego. Komorne ma być płacone w ratach miesięcznych, o ile tego żąda najemca (od podstawowego komornego) z r. 1914).

Płacić się ma 5 proc. od mieszkań jedno-pokojowych (pokój z kuchnią), 10 proc. od mieszkań 2—3 pokojowych, 15 proc. od 4—5

pokojowych, oraz sklepów i pomieszczeń przemysłowo-handlowych, dla których podwyższone komorne w stosunku rocznym przed wojną nie przekracza 600 rb. wzgl. 1,200 mk., wzgl. 1,500 koron, 20 proc. za siedmiopokojowe lokale, 25 proc. zaś dla sklepów i innych pomieszczeń przemysłowo-handlowych, gdy czynsz przedwojenny przekracza 600 rb i 50 proc. dla budynków fabrycznych i innych pomieszczeń (Łódź—Białystok).

Skarb Państwa podlega ogólnym przepisom, ustanowionym co do wysokości, czynszu, a więc odrzucono wniosek, aby Skarb Państwa za wynajęte przez siebie lokale płacił 100 proc. przedwojennego czynszu.

Stawki powyższe będą obowiązywały od 1 kwietnia i mają wzrastać od 1 lipca 1924 r. kwartalnie o 4 proc. podstawowego komornego, a od 1 stycznia 1925 r. wzrost ten będzie wynosił co kwartał 6 proc. podstawowego komornego.

Prócz tego lokatorzy będą obciążeni świadczeniami dodatkowymi. Lokale zajęte przez redakcje i administracje czasopism mają być traktowane jako lokale mieszkalne, a nie przemysłowe.

Wszystkie powyższe wnioski otrzymały większość 1 głosu na komisji, skutkiem czego wnioski mniejszości, które zmierzały do obniżenia komornego dla wszystkich powyższych kategorii od 2 do 20 proc. podstawowego komornego zostaną zgłoszone na plenum jako votum mniejszości.

W związku z uchynieniem stawek komornianych, uchwalono ustawę dopuszczającą zawieranie wolnych umów, jednak wyłącznie dla mieszkań od 4 pokoi włącznie.

OBCY O PRACACH SANACYJNYCH. PREM. GRABSKIEGO.

GDANSK 30 I. (AW) „Danziger Nachrichten” w korespondencji z Warszawy zamieszcza o akcji sanacyjnej premiera Grabskiego. Dziennik píše między innymi: „P. Grabski wykorzystał pełnomocnictwa jakie uzyskał na mocy ustawy z całą energią i wprowadził całą siłę woli w czyn koncepcje, jakie miał już podczas poprzedniej swej działalności jako minister skarbu.

Dzięki akcji Grabskiego widać, jak w Polsce wchodzi w czyn jedno za drugim zarządzenia, na których opracowanie i uchwalenie Sejm i Senat musiałby zużyć długich miesięcy. Jest niewątpliwie bardzo ważną okolicznością, że do tej olbrzymiej pracy, jaka jest sanacja skarbu w Polsce, wziął się człowiek tak wybitny i w dodatku tak uczciwy, jak p. Grabski i że w pracy tej nie jest on skrepowany przez parlament”.

Omawiając sprawę już w dziedzinie skarbu załatwione, dziennik pisze: „Biorąc to wszystko pod uwagę łatwo wyprowadzić wniosek, że plan utworzenia Banku Emisyjnego został opracowany z całą troskliwością i istotnie może i musi zdobyć zaufanie jaknajszerszych mas społeczeństwa polskiego. Należy wobec tego życzyć premierowi Grabskiemu szczęścia na drodze do wielkiego dzieła, jakim jest sanacja skarbu”.

STAN ZDROWIA MIN. ZAMOJSKIEGO!
PARYŻ 30 I. (PAT) W stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych Maurycego Zamojskiego nastąpiło polepszenie.

SENAT UCHWALIŁ USTAWĘ O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW OD WYPADKÓW.

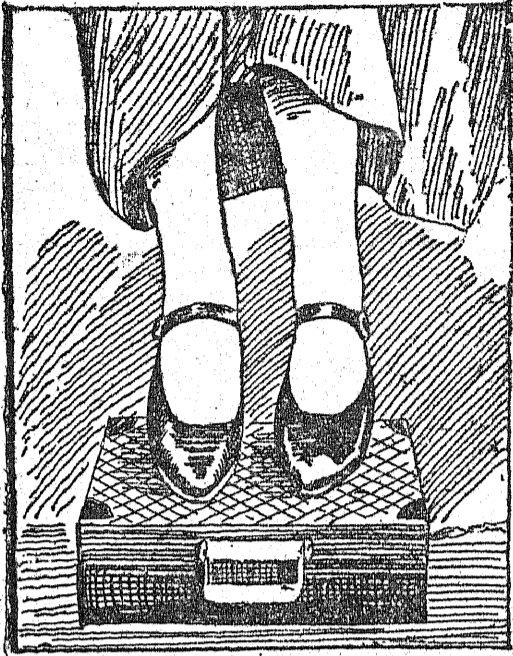
WARSZAWA 30 I. Na dzisiejszym 43-cim posiedzeniu Senatu przystąpiono do rozważania ustawy o rozciągnięciu na byłych żołnierzy rosyjski ustawy o ubezpieczeniu rosyjskich i wypadków, istniejących w b. zaborze austriackim.

W dyskusji zabrali głos: senator Posner (PPS), Adelman, Brun, (ZLN), oraz podsekretarz stanu ministerstwa przemysłu i handlu, p. Simon. Ustawę przyjęto bez zmiany. Uchwalono również wszystkie rezolucje, zgłoszone podczas rozpraw.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

*) Kurs franka złotego (waloryzacyjnego) na dzień 31 stycznia ustalono 1,900,000 marek, na dzień 1 lutego 1,840,000 mkp.

Elektryczny ogrzewacz nóg.



Elektryczność, której zawdzięczamy taką przemianę naszej cywilizacji, oddaje też z całą gotowością usługi pięknym paniom. Oto np. „cegła” elektryczna, aparat lekki i dający się bez trudu przenosić, ogrzewający nogi podczas zimowych chłódów.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Odkrycie nowego złóża ropy.

(k) Ruch wiertniczy w okolicy Stanisławowa rozwija się bardzo pomyślnie. Na gruntach koncernu naftowego „Dąbrowa” znaleziono ropę na głębokości 850 metrów; odnośny szyb dostarcza 7 wagonów dziennie ropy o wysokiej wartości, zawiera ona bowiem znaczny procent benzolu.

Biały zajac.

(k) Donoszą, że w lesie w Mokrem na Pomorzu zauważyli ludzie białego zająca.

Białe zające są, ale w Centr. Rosji i na Sybirze, gdzie latem są szare, a zimą zmieniają barwę sierści na mleczno białą. U nas biały zając też się niekiedy pojawi, ale bardzo rzadko.

Kalejdoskop światowy.

Uniewinniony po 40 latach. — Drugi Londyn podziemny.

Skazany przed czterdziestu laty na dożywoć roboty ciężkie za otrucie swej żony, czego wypierał się uporczywie, i zesłany do Nowej Kaledonii, aptekarz paryski, Louis Danval, uzyskał nareszcie zadośćuczynienie.

Louis Danval, urodzony w Gannat (dep. Allier) otworzył, wkrótce po wojnie 1870—71 r. niewielką aptekę w Paryżu. Interes rozwijał się nieźle, młody wiarę aptekarz poślubił w 1876 r. pannę Matyldę Javie. Po latach jednak powodzenia, nadeszły dla Danvala czasy ciężkie, usiłował więc zaciągnąć pożyczkę od rodziców żony, którzy z bogactwami na hipotekach. Ale starzy Javie'owie odmawiali uporczywie pożyczki, wobec czego Danval zawołał „Jeżeli odmówicie, tem gorzej będzie dla niej!” — mając na myśli żonę.

Danval twierdził następnie, że pod słowami temi rozumiał nędzę, która czekała jego i żonę w razie odmowy pożyczki ze strony rodziców. Trzeba wszakże trafić, że po pewnym czasie Danvalowa umarła wśród gwałtownych wymiotów i djarji, co lekarze uznali za objawy gorączki tyfoidalnej, skomplikowanej przez gruźliczne zapalenie opon mózgowych. Ale znaleźli się wówczas świadkowie, którzy przypomnieli sobie, że Danval, rozmawiając z nimi pewnego razu o swej aptece, miał się wyrazić: „Posiadam tu niejeden środek, który

Co znaleziono w grobowcu Tutank - Amena.

Według wiadomości, otrzymanych z Luksoru przez gazety francuskie, prace meto- dyczne, rozpoczęte w lutym r. z., zostały posu- nięte po przerwie letniej obecnie tak daleko, że inżynier Carter dosięgnął ostatecznie zasłony tabernakulum i skonstatował obecność sarko- fagu granitowego, olbrzymiego, wspaniałego i bez żadnej wątpliwości, nienaruszonego.

To odkrycie pierwszorzędnej wagi, któ- re nastąpiło prędzej, niż się spodziewano, od- było się w 3-ach etapach. Już wieczorem 3 bm. Carter przenosił do krypty zasłone, przybrana złotymi rozetami, która okrywała mury dru- giej przegród. Następnego dnia po południu otworzono ciężkie drzwi złocone, zamknięte na zamki hebanowe i zapieczetowane pieczę- ciami nekropolu. Archeologowie otworzyli te drzwi z największym wzruszeniem i wtedy u- kazala się po trzech tysiącach lat wspaniałość ich złocień i przepych błękitnych fajansów.

Zamordowanie posła na Sejm.

(k) W Warszawskim pociągu w Gdańsku znaleziono onegdaj w jednym z przedziałów ciało zamordowanego mężczyzny. Ciało i do- chodzeniem, celem wyświeślenia morderstwa zajęła się tutejsza policja.

Dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić nazwiska zamordowanego. Według przypusz- czeń, jest to jeden z posłów na Sejm w War- szawie.

Rewizja procesu Bejlisa.

Słynny był swego czasu w r. 1911 proces Bejlisa, żyda rosyjskiego, obwinionego o mord rytualny na chłopcu Juszczyńskim. Sprawa ta poruszyła wówczas cały świat cywilizowany. Proces odbył się w Kiszyniewie i zakończył skazaniem Bejlisa, który jednak później zo- stał ulaskawiony. Obecnie słynny adwokat moskiewski, Zarudny, b. obrońca Bejlisa, zwró- cił się do rządu sowieckiego z prośbą o re- wizję procesu, by raz na zawsze obalić zabo- ron o mordzie rytualnym. Rząd w tej sprawie ma wyznaczyć osobną komisję.

mógłby zabić, nie pozostawiając żadn. śladu“

Słowa te, w związku ze słowami wyrze- czonemi do rodziców żony, posłużyły za mo- tyw do oskarżenia Danvala o zamordowanie żony, a gdy obdukcja wykazała dwa miligra- my arszeniku w żołądku zmarłej, Danvala uznano, pomimo jego zaprzeczeń, za winnego zarzuconej mu zbrodni i skazano na dożywoć- nie roboty ciężkie.

Ożeniwszy się powtórnie w Nowej Ka- ledonii, miał z tego małżeństwa dwóch synów. Obaj zginęli podczas wojny.

Gdy skrócono mu termin kary, odmó- wił przyjęcia ulaskawienia, jak również am- nestji, domagając się uporczywie rewizji swe- go procesu i zupełnej rehabilitacji. Wreszcie po czterdziestu latach, doczekał się tej chwili.

Najwyższy trybunał w Paryżu, zgo- dziwszy się, po usilnych staraniach Danvala, dzisiaj starca 78-letniego, na rewizję jego pro- cesu, orzekł, opierając się na najnowszych wy- nikach nauki, że ilość arszeniku, znaleziona w żołądku Danwalowej, podczas obdukcji zwłok, mogła być wynikiem nienormalnego stanu jej organizmu, zwłaszcza jeżeli chora używała pod- czas swej choroby lekarstwa, zawierające choć by najdrobniejszą ilość tej trucizny. Wobec tego trybunał nie tylko uznał Danvala za niewin- nego zarzuconej mu zbrodni, lecz także przy- znał mu zwrot strat w sumie 20,000 franków, oraz 12,000 franków pensji dożywoćniej.

Starzec opuścił rozpromieniony salę sądowną.

Jeden z londyńskich budowniczych

Wreszcie wieczorem 4 bm. młsia zagłę- biła się dalej w grobowiec i wśród uroczyste- go milczenia, dotarła do złotych drzwi kapłecy, oslepiających blaskiem. Zwolna otworzono ciężkie podwoje i zdumionym oczom widzów odsłoniła się fascynująca tajemnica: na śro- dku pokoju inkrustowanego złotem, wznosił się olbrzymi sarkofag. Na czterech rogach, bogato- rzeźbionych, wyobrażone są bóstwa opiekuń- cze: Isis, Newhtis, Neith i Selk, ze skrzydła- mi rozwiniętymi, a u podstawy sarkofagu wid- nieje fryz, pokryty napisami hieroglificznymi i podobiznami Tut-ank-amena.

Pozostaje jeszcze zdjąć kolejno ostatec- nie zasłony z tabernakulum, ażeby można było unieść ciężkie wieko sarkofagu i uirzeć spowię- nięta w płótno, okryte złotymi liśćmi i ko- sztownymi klejnotami mumie Tut-ank-amena, władcy XVIII dynastji.

Fabrykacja Polaków.

Podaję o zmianie nazwiska rodowego na nazwi- sko o brzmiącym w polskim następujące osoby:

Ryngelbum Zygmunt, urodzony w War- szawie syn Jakóba i Emilji z Krigerów, przemysło- wiec w Warszawie na Ryngelowski

Wielec Józef, urodzony w Warszawie w r. 1875, syn Lejba i Ruchli funkcjonariusz Dv. Tram. Miejskich w Warszawie na Wielecki

Silberman Mieczysław, urodzony w Wło- cławku, 1872 r. syn Abram-Bera 2 imion i Nechy z Kowalskich kapiec w Warszawie na Kowalski

Blutstein Jan, urodzony 1891 roku, syn Ze- dy Blutstein, handlarz w Warszawie na Bluzczyński

Tajtelbaum Alfred urodzony w Warszawie 1901 r. syn Izaka Majera i Ruchli z domu Frusak, nauczyciel w Warszawie na Tarski

Rothem Michał urodzony w Warszawie 1871 roku, syn Ludwika i Barbory z Laubergastów urzędnik w Warszawie na Rotowski

Komisariat Rządu na m. st. Warszawie podaje poniższe prośby do powszechnej wiadomości z nad- mianiem, że wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzu- ty, które podać należy do Komisariatu Rządu w prze- ciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

wypracował oryginalny plan rozwiązania palą- cej kwestji mieszkaniowej. Zamiast rozsze- rzać obręb tego olbrzymiego miasta jeszcze bardziej, lub nadbudować nowe piętra, pro- ponuje on wybudowanie nowego miasta pod obecnym Londynem. Według tego planu otrzy- ma się w ten sposób miasto o 2—piętrowych kamienicach, których część wystawać będzie ponad ziemię, część zaś znajdować się będzie pod ziemią.

Projektodawca zapewnia, że urzeczy- wistnieniu tego planu nie stoi nic na przeszkodzie, że mieszkańcy niższych pięter nie będą bardziej upośledzeni od mieszkańców dzisiej- szego Londynu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zaled- wie poinformowano publiczność o tym pla- nie, już mała jego część weszła w wykonanie. Mianowicie zarząd kolei podziemnej otrzymał pozwolenie na powiększenie dworca kolejowego, znajdującego się pod cyrkiem Piccadilly.

Jeżeli wymieniony plan zostanie wyko- nany tak, jak tego spodziewa się projektodaw- ca, to może się zdarzyć, że w niedalekim cza- sie oświetlone rzeszście ulice zaopatrzone w sklepy i necące wystawy, wraz z ożywionym ruchem kołowym stanowiąc będą serce nowego podziemnego Londynu. To podziemne mia- sto nie będzie pozbawione pewnych zalet. Bę- dzie tam można chronić się przed zimmem i gorącym przed wieczną prawie mgłą londyń- ską, a w razie wojny przed atakami z po- wietrza.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Bony podatkowe.

(—) Onegdaj do warszawskich instytucji skarbowych i bankowych rozesłano odcinki po 3, 10 i 25 złotych bonów podatkowych, co ułatwi zabezpieczenie przed dewaluacją mniejszych kwot markowych, przeznaczonych przez kupców i osoby prywatne na cele podatkowe.

Od wczoraj zaczęło się rozsyłanie mniejszych odcinków bonów podatkowych do prowincjonalnych Kas Skarbowych. Oddziałów PKKP. oraz PKO, i Banków. Narazie posiadają one bonów 100-złotowe, ciesząc się wszędzie dużym popytem.

Wprowadzenie bonów podatkowych wywołało między innymi sprawniejsze działanie Kas podatkowych, tracą one mniej czasu przy przyjmowaniu większej ilości marek, przy przyjmowaniu większości ilości marek, wymagających policzenia sprawdzenia dzięki czemu podatnicy tracą przy Kasach mniej czasu. Dla handlu i przemysłu ma to niewątpliwie duże znaczenie.

Jednocześnie z różnych stron donoszą, iż bony podatkowe wchodzi w obieg publiczny i służą do regulowania transakcji handlowych, wykluczając wszelkie ryzyko i pozwalając wskutek tego na ściślejszą kalkulację. W przemyśle włóknistym wywołało to nawet pewną zniżkę cen w innych gałęziach prowadzących do stabilizacji cen.

Gdy w przyszłym tygodniu, wszystkie instytucje skarbowe, podatkowe i bankowe obficie zaopatrzone we wszystkie rodzaje odcinków bonów podatkowych, dobroczynny wpływ na życie gospodarcze tych nieulegających zmianie wartości walorów będzie jeszcze bardziej dodatni.

MASOWY DOPŁYW WALUT ZAGRANICZNYCH.

(—) W tych dniach PKKP. otrzymało 205,000 funtów szterlingów, które wpłynęły z Anglii za wywieziony cukier. W najbliższym czasie wpłynąć ma jeszcze z tego źródła do PKKP. około pół miliona funtów szterlingów. Spodziewany jest też w najbliższej przyszłości wpływ do PKKP. większej ilości funtów szterlingów, jako zaliczka za zadeklarowane na podatek majątkowy zboże, które będzie sprzedane zagranicą. Również i na giełdzie warszawskiej zaobserwować się daje wielka podaż walut, co wszystko razem przyczynia się do zwiększenia zapasu walut w PKKP.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZEZNAN O PODATKU MAJATKOWYM.

(—) Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 26 bm. termin do składania zeznań o majątku przez wszystkie osoby obowiązane do płacenia podatku majątkowego przesunięty został do dnia 15 lutego rb. Termin do składania spisu płatników wraz z dołączonymi do nich zeznaniami przez zarządy gminne przesunięty został do końca lutego rb.

CZESI PRZECIW POLSKIEMU WĘGLOWI.

(—) W sferach gospodarczych austriackich i polskich omawiana jest żywo sprawa niezmiernych trudności, jakie dla importu węgla polskiego do Austrii stwarzają tranzytowe taryfy kolejowe czeskosłowackie. Taryfy te, wyśrubowane celowo przez rząd czeski, podrażniają tak znacznie cenę węgla polskiego, iż Austria z konieczności musi zaopatrywać się w droższy węgiel czeski i w ten sposób nie może osiągnąć potaniaenia produkcji u siebie. Sferę gospodarczą zwracają się więc do rządu polskiego o uregulowanie tej sprawy, m. in. wysuwana jest konieczność stosowania od wetu gospodarczego przez podniesienie taryf tranzytowych dla wyrobów czeskich, idących do Rosji i do Gdańska.

ROZWÓJ POLSKIEJ RADJOTECHNIKI.

(—) W końcu ub. tyg. odbyło się wspólne posiedzenie członków Stowarzyszenia Radiotechników i Elektrotechników Polskich pod przewodnictwem prof. Pożaryskiego. Obecnych było z góra 80 osób. Referat poświęcony stanowi radiotechniki w Polsce, wygłosił p. inż. K. Jackowski, wiceprezes Stowarzyszenia Radiotechników, poruszając wszystkie bolączki polskiej radiotechniki i wskazując na

źródło tego stanu rzeczy, jaki wynika z niedostatecznego doceniania radiotelegrafii przez czynniki międzynarodowe. Inżynier Jackowski podkreślił różnicę, jaka zachodzi w ujmowaniu problemów radiotechniki z jednej strony przez sfery wojskowe, z drugiej zaś przez resort, któremu został powierzony monopol na radiokomunikację w czasie pokoju. Przy sposobności prelegent uwydatnił olbrzymi rozwój radiotechniki na Zachodzie, we Francji, Anglii itd. i zapoznał słuchaczy z ostatnimi zdobyczami w tej dziedzinie, z goryczą stwierdzając bierna conajmniej rolę Polski w tryumfalnym pochodzie radiotechniki na całym świecie.

Po referacie rozwinęła się obszerna i rzeczowa dyskusja, w której przez usta szeregu wybitnych przedstawicieli świata technicznego polskiego, jak inż. Piotr Drzewiecki, prof. Radziszewski, prof. Pożaryski, inż. Gnoński, inż. Kolebski i inni, uzgodnione zostały poglądy na konieczność natychmiastowego zerwania z dotychczasową biernością w zakresie radiotechniki.

O WYWÓZ ZIEMNIAKÓW.

(—) Kontyngent eksportowy ziemniaków sadzeniaków ustalono na 15,000 wag. Opłata eksportowa wynosi 62 fr. złote od wagonu 25 proc. opłaty zwracać będzie urząd po przedstawieniu dowodów odprawy celnej. Ubiegając się o zezwolenia mogą tylko eksporterzy, którzy welegitymują się kwalifikacją dodatnia następujących instytucji: dla h. Kongresówki — Sekcja Nasienna Centr. Tow. Rolniczego, dla Małopolski — Sekcja Nasienna Małop. Tow. Rolniczego w Krakowie lub Tow. Gospodarcze we Lwowie, dla Poznańskiego — Oddział Nasienny Poznańskiej Izby Rolniczej. Ostateczny termin podejmowania certyfikatów upływa dn. 29 lutego rb. Certyfikaty ważne będą na 3 miesiące.

O NOWE USTAWY GÓRNICZE.

(—) Jak wiadomo, w górnośląskiej części województwa śląskiego obowiązują jeszcze niemieckie ustawy górnicze. W celu zmiany tych przepisów organizacje wielkiego przemysłu górnośląskiego t. zw. Związek górniczo-hutniczy w Katowicach wypracował projekt nowej ustawy górniczej, któryby obowiązywał nie tylko w górnośląskiej części województwa śląskiego, lecz byłby przeciągnięty na całe państwo. W ciągu przyszłego tygodnia mają się odbyć w tej sprawie narady przedstawicieli rządu centralnego z przedstawicielami przemysłu. Rezultaty narad przedstawione będą sejmowi.

PODWYŻSZENIE CEŁ RUMUŃSKICH.

(—) Związek rumuńskich przemysłowców gałęzi wyrobów włóknistych, złożył ponownie w rumuńskim ministerjum finansów podanie, domagające się podwyżki cła dla zorganizowanych wyrobów włóknistych. Podanie o cła ochronne uzasadnione jest faktem przymusowego ograniczenia wytwórczości w 100 przeszło fabrykach rumuńskich wyrobów włóknistych.

O POLSKIE BUDYNKI PORTOWE W GDANSKU.

Liga Narodów poleciła szwedzkiemu inżynierowi P. G. Hoznellowi wspólnie z powstałą na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów Komisją rzeczoznawców, zbadanie stanu i rozmiarów wojskowych zabudowań portowych, których budowę może Polska przeprowadzić na terenie wolnego miasta Gdańska.

Do komisji wejdzie jeszcze jeden Anglik, jeden duńczyk i jeden Francuz. Komisja w tym składzie zejdzie się 31 stycz. w Gdańsku.

SPADEK GULDENA GDANSKIEGO.

(—) „Baltische Presse“ stwierdza, że Gdańsk od 3 miesięcy stoi, a raczej upada pod władaniem guldena gdańskiego. Początkowy stosunek do dolara, wyrażający się w kursie 5,25, obecnie zmienił się na 5,94, a temsamem hasło „przeć z dolarem“, jakkolwiek uzasadnione pod względem politycznym, nie okazało się dość silnym aby pokierować życiem gospodarzem. Dolar pozostał jako jedyny dobry miernik wartości. W związku z obniżeniem się kur-

su guldena nastąpił wzrost cen, który wprawdzie jest niewspółmierny z dawniejszym, jednak dotkliwy. Niedawny spadek sunta szterlinga przyczynił się też do wyższości cen.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO ROZPOCZĘTE.

(—) W poniedziałek w Oddziale głównym PKKP w Warszawie rozpoczęła się subskrypcja na akcje Banku Polskiego.

Mimo, że warunki subskrypcji ogłoszone zostały dopiero rano, mnóstwo osób pośpieszyło do PKKP. z walutami obcymi i złotem, subskrybując akcje Banku Polskiego. Świadczy to o zaufaniu, jakie mają szerokie koła do przyszłego Banku.

Na prowincji subskrypcja rozpocznie się w drugiej połowie b. tygodnia, gdyż wysyłka prospektów i deklaracji wymaga przygotowań technicznych.

BILON METALOWY.

(—) Gdańska kasa centralna wycofuje z obiegu wszystkie drobne pieniądze papierowe, aby zastąpić je bilonem metalowym. Wycofanie większych odcinków nastąpi później. W piątek statek „Erato“ przywiózł trzeci transport monet metalowych, srebrne 3-guldenówki, które natychmiast puszczono w obieg.

MIARY W ZEZNANIACH MAJATKOWYCH.

W rozporządzeniu II Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. URPN. 123 poz. 996) zawierającym przepisy o ustaleniu wartości przedmiotów majątkowych mieści się postanowienie, że obszar poszczególnych posiadłości gruntowych winien być podawany w zeznaniu o majątku w hektarach.

Licząc się z faktem, że na obszarach poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej ludność posługuje się w praktyce często jeszcze dawniejszymi jednostkami mierniczymi i może natrafić na trudności przy przeliczaniu tychże na hektary. Ministerstwo Skarbu przypomina, że jedna dziesięcina — 1,09 hektara, jeden morg nowopolski — 0,56 hektara, jeden morg wiedeński — 0,56 hektara, jeden morg magdeburski — 0,26 hektara.

MIEDZYNARODOWY TARG W BRUKSELI.

(—) W celu ułatwienia nawiązania bezpośrednich stosunków pomiędzy kupcem i producentem zarząd gminy miasta Brukseli urządza w czasie od 1-go do 16-go kwietnia rb. Oficjalny Targ Handlowy, w charakterze międzynarodowym. Do udziału jednak w tym targu będą dopuszczone tylko artykuły, wytworzone w krajach sprzymierzonych lub neutralnych, lub też wchodzących w skład Ligi Narodów.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9250000—9550000—9475000

CZEKI.

Belgia 3845000
Holandia 3500000
Londyn 41400000—41900000—39600000
40250000
Nowy Jork 9200000—9500000
Paryż 425000—431000
Praga 277750—262000—268200
Szwajcaria 1620000—1575000—1625000
Wiedeń 13400 12900—13230
Włochy 40800—405500—408000
Złoty frank 1842000
Bony złote 1400000—1450000
Tendencja silnie zniżkowa.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

AKCJE.

Bank Sp. Zarob. 19500000
Zakł. Ostrow. 40000000
Tendencje wyczekujące.

KRONIKA

— Kalendarzyk

Czwartek dnia 31 stycznia Piotra Nolasko

— V idowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dzisiaj powtórzenie premjery „Cyd”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Trójka kultajska”

Filharmonja (Dzielnia 20)

(—)

„Luna” (Przełaz 1)

„Twoja na wieki”

„Castro” (Piotrkowska 67)

„Nad własną mogiłą”

„Green” (Przełaz 2)

„Wschód i zachód”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dom cieni”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Gdy w sercach wre turza”

Kalendarzyk historyczny.

1676 Podręcz króla J. Kazimierza w Krakowie

1795 Wojska pruskie zajmują Poznań.

1819 Pohowanie zwłok Jana Kilińskiego na cmentarzu powązkowskim.

Wiadomości bieżące

— Rocznica śmierci El. Niewiadomskiego.

W dniu dzisiejszym przypada pierwsza rocznica stracenia Eligiusza Niewiadomskiego.

— Konferencja Komisarzy Dewizowych.

Komisarz Ministerstwa Skarbu otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie od Ministra Skarbu iż w dniu 1 i 2 lutego br. odbędzie się w Warszawie konferencja wszystkich komisarzy dla spraw dewizowych z całej Polski.

Na konferencji tej omawiane będą sprawy nowych rozporządzeń dotyczących ograniczeń dewizowych, oraz przeprowadzona będzie dyskusja nad temi sprawami.

Z Łodzi wyjeżdżają na te konferencje: p. Stanisław Naider i p. Julian Woźniak, zastępcy p. Komisarzy dla spraw dewizowych w Łodzi. (pap)

— Rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie przedłużenia terminu do składania zeznań o drugiej racie podatku majątkowego.

W dniu wczorajszym p. dyr. Izby Skarbowej Towarnej otrzymał rozporządzenie w przedmiocie przesunięcia terminu do składania zeznań o majątku oraz terminu składania spisu płatników przez zarządy gmin z art. 27 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku.

Na podstawie części II art. 67 o podatku majątkowym zarządza się co następuje:

§ 1. Termin składania zeznań o majątku przez wszystkie osoby obowiązane do opłacania podatku majątkowego — wyznaczony art. 25 przesuwa się do dnia 15 lutego 1924 r.

§ 2. Termin do składania spisu płatników art. 24 Ust. wraz z dołączonymi do nich zeznaniami (art. 25 Ust.) przez zarządy gminne wyznaczony art. 27 powyższej ustawy przesuwa się do końca lutego 1924 r.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Podpisał Minister Skarbu Grabski. (pap)

— Co znaczy słowo „ubikacja”

Wobec podniesionych z różnych stron wątpliwości, co uważać należy za „ubikację” w rozumieniu postanowień par. 13 Rozp. II Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. o ustaleniu wartości przedmiotów majątkowych Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że tego rodzaju pomieszczeń, jak niwnica, strych, sień, korytarz, śpiżnia, przedpokój i t. p. nie należy uważać za „ubikację” podlegającą oszacowaniu.

— Zwaloryzowanie opłat za świadczenia Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem w sprawie przeliczenia na franki złote wszelkich opłat za świadczenia, okazywane przez Wydział Zdrowotności Publicznej.

W myśl projektu wszelkie opłaty, pobierane przez Wydział Zdrowotności Publicznej za przewóz chorych, dokonywanie sekcji, analizy oraz opłaty w zakładach kanielowych, będą przeliczone na franki złote według

Dlaczego komisarz bolszewicki

znajduje się na wolności?

„Ajencja Wschodnia” rehabilituje p. Poznańskiego.

Kuzyn — sędzia śledczy interweniuje.

Łódzka „Ajencja Wschodnia” pozwoliła sobie nadać do warszawskich dzienników telegram, donoszący o zwolnieniu z więzienia współredaktora „Głosu Polski” W. Poznańskiego, którego było nastęstwem nieporozumienia.

Wobec tego że „Ajencja Wschodnia” pozwala sobie wbrew wynikom śledztwa i uprzedzając rozprawę sądową, rehabilitować w prasie zamiejscowej p. Poznańskiego oskarżonego o zdradę stanu wobec Państwa Polskiego, pozostawanie na żołdzie obcego mocarstwa, zmuszeni jesteśmy wyjaśnić jak się sprawa przedstawia i dzięki komu p. Poznański pozostaje na wolności. Zaznaczymy na wiasem że redakcja „Głosu Polski” posiadała na tyle taktu i ostrożności że po wypuszczeniu p. Poznańskiego na chwilową (jak przypuszczamy) wolność oprócz wzmianki o jego uwolnieniu, żadnych komentarzy rehabilitacyjnych nie podała. Tem jaskrawiej przedstawia się fakt nadania wspomnianej depeszy przez Łódzka „Ajencje Wschodnia” która odważyła się na rehabilitację komisarza bolszewickiego p. Poznańskiego.

Pan Poznański został aresztowany na zasadzie dowodów piśmennych i zeznań świadków którzy stwierdzili że p. Poznański był komisarzem bolszewickim w Rosji i jako taki wygłaszał mowy podburzające przeciw Polsce.

Poznański utrzymywał w Łodzi bardzo bliskie stosunki z Zofią Unsztichtówną wybitnie zaangażowaną w robocie bolszewicko-komunistycznej, siostrą słynnego kanta czerech-wyczaiki moskiewskiej.

Zdawałoby się że dowody które posiada Urząd Śledczy są dostateczne do zatrzymania Poznańskiego w więzieniu do wytoczenia mu sprawy o zdradę główną. Tymczasem po aresztowaniu Poznańskiego i odstąpieniu do dyspozycji prokuratora, rodzina i przyjaciele poruszyli wszelkie sprężyny celem uwolnienia go. Zona Poznańskiego przywiozła z Warszawy „dowody” w postaci zaświadczenia rzadcy domu że Poznański w okresie kiedy miał się znajdować w Rosji, nie został wyznaczony z Warszawy. Pomimo że podobne alibi niema faktycznie żadnego znaczenia gdyż tysiące ludzi wyjeżdżając nie wymeldowały się, tem więcej że było to za czasów okupacji niemieckiej i mogło chodzić o zdobycie karty chlebnej Urząd Śledczy z przyczyn, jemu tylko wiadomych, Poznańskiego zwolnił, pozostawiając go jednak pod dozorem policji. Zastosowanie dozoru policyjnego przeczy tendencyjnej depeszy Łódzkiej Ajencji Wschodniej która nazwała aresztowanie Poznańskiego „nieporozumieniem”.

Jak się dowiadujemy z warszawskich sfer sądowych, kuzyn Poznańskiego (naturalnie również żyd) sędzia śledczy Sadu Najwyższego p. Brandt, interwenjował w sprawie zwolnienia Poznańskiego.

Oto dlaczego Wacław Poznański, Komisarz bolszewicki w Polsce znajduje się na wolności.

Nie wątpimy jednak że Łódzkie władze pomimo wpływów jakie posiada rodzina i przyjaciele p. Poznańskiego pociągną go za zbrodnie zdrady stanu do surowej odpowiedzialności sądowej.

Początek końca afery nadużyć w A. E. G.

KURATOR BERNARD KUNTZE USUNIĘTY Z ZAJMOWANEGO STANOWISKA.

Przed niedawnym czasem pisaliśmy w „Rozwoju” o nadużyciach popełnianych przez Bernarda Kuntze Kuratora Rozwiskiego Towarzystwa „Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego” znanego pod literami A. E. G.

W związku z szeregiem oszustw podatkowych, fałszowaniem bilansów i machinacjami walutowymi jakie wykryto w A. E. G. Urząd Prokuratorowski jako władza nadzorcza kuratora, wystąpił do Sadu Okręgowego z wnioskiem o usunięcie Kuntzego z zajmowanego stanowiska i wyznaczenie nowego kuratora.

kursu, ustalonego na dzień 1 i 2 stycznia rb. (1 fr. zł. — 1,220,000 mkp.)

Wydziałowi Zdrowotności Publicznej będzie przysługiwać nadal prawo częściowego lub całkowitego zwalniania od opłat ubogich, stałych m. eszkańców miasta.

— Sytuacja w drukarniach akcydens.

Na wysuniecie przez właścicieli drukarni warunki podwyższenia płac o 50 proc. ogół strajkujących pracowników drukarskich nie zgodził się.

W niektórych firmach przystąpiła część pracowników do pracy na zasadzie indywidualnie zawieranych umów.

W całości funkcjonuje jedynie drukarnia p. Man'ciusa, w której wszyscy dawni pracownicy przystąpili do pracy na wspomnianych warunkach.

— Ile żądają dozorczy.

Jak się dowiadujemy z sekretariatu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Dozorców domowych nie zgadza się na decyzje Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, według której płaca dozorców domu pierwszej kategorii równałaby się płacy robotnika podwórzowego. Dozorczy żądają, by ich minimum płacy równało się maksymalnej płacy robotnika zatrudnionego w fabryce.

Odpowiedniej treści pismo wystosowane zostało do Tłwa „Lokator”; celem porozumienia się w tej sprawie, oraz do p. Inspektora Pracy.

Odpowiedzi dotychczas Związek Za-

Wniosek powyższy rozpatrywano w dniu wczorajszym na posiedzeniu publicznym Sadu Okręgowego.

Rozprawom przewodniczył p. wiceprezes Wydziału Cywilnego Olszowski w asystencji sędziów Jastrzebskiego i Niewiarowski. Wniosek Urzędu Prokuratorowskiego popierał podprokurator Garliński. Sad przychylając się do wniosku prokuratora wydał wyrok moca, którego Bernarda Kuntzego usunięto z zajmowanego stanowiska, zaś nowym kuratorem zamianowano mecenasa Karola Wieckowskiego. (Argus).

w dowody dozorców domowych ani od jednej ani od drugiej strony nie otrzymał.

— Redaktor Nusbaum — Oltaszewski z „Republiki” i Polak z „Expressu” skazani na 14 dni aresztu.

Onegdaj w sadzie pokoju odbyła się rozprawa przeciwko redaktorom „Republiki” i „Expressu” Marianowi Nusbaum i Oltaszewskiemu i Władysławowi Polakowi, oskarżonym przez komisariat Rządu o podawanie fałszywych faktów do publicznej wiadomości.

Redaktor Polak prosił sad o odroczenie sprawy celem wezwania świadków.

Sad do prośby red. Polaka się nie przychylił i skazał obu redaktorów, Oltaszewskiego i Polaka na 14 dni aresztu.

— Z działalności sekcji do walki z jałowcem.

Miejska Centrala sekcji do walki z jałowcem, mieszcząca się przy ul. Gdańskiej Nr. 83, zapoczątkowała swoją działalność w dn. 10 maja 1923 r. Zadaniem Centrali jest badanie osób chorych na ocy i kierowanie chorych do odpowiednich ambulatoriów dla dalszego leczenia. Ogłędziny chorych w Centrali dokonywane są bezpłatnie.

W ośmiomiesięcznym okresie sprawozdawczym, tj. do dnia 1 stycznia 1924 roku do miejskiej Centrali sekcji do walki z jałowcem zgłosiło się po raz pierwszy 8056 osób, w tem 5839 chrześcijan i 2217 żydów. W liczbie zło-

szonych chrześcijan było 1729 mężczyzn, 2560 kobiet i 1550 dzieci; wśród żydów zaś 617 mężczyzn, 1002 kobiet i 589 dzieci. W ogólnej liczbie zbadanych w okresie sprawozdawczym skonstatowano jaglicę u 2142 osób. Z tego przypada na chrześcijan 1441 (w tem 530 mężczyzn, 561 kobiet i 350 dzieci) i na żydów 701 (w tem 296 mężczyzn, 315 kobiet i 90 dzieci).

Z pośród chorych na jaglicę leczono się w Kasie Chorych 1351 osób (63 proc., w ambulatoriach miejskich, w szkole dla jaglicznych i w biurze sekcji razem 736 osób (34 proc. oraz u lekarzy prywatnych 55 osób (3 proc.).

Jest godnym zanotowania, że 75 proc. chorych na jaglicę przypada na mieszkania jednoizbowe, 20 proc. na mieszkania dwuizbowe, wreszcie 5 proc. na mieszkania trzypoizbowe. Podkreślić również należy, że z ogólnej liczby zachorowań na jaglicę w mieszkaniach jednoizbowych przypadało na mieszkańca zajęte przez jedną osobę 5 proc. przez 2 osoby — 15 proc. przez 3 osoby — 25 proc. przez 4 osoby — 55 proc.

O stopniu zaraźliwości jaglicy świadczy fakt, iż w liczbie chorych znajduje się 30 proc. osób, których rodzeństwo dotknięte jest również tą chorobą. Z zebranych przez sekcję do walki z jaglicą danych wynika, że zaledwie 12 proc. jaglicznych sypia na oddzielnym posłaniu. Nic dziwnego, że w tych warunkach jaglica szerzy się w sposób zatrważający.

List do firmy Z. Czechański i S-ka.

W odpowiedzi na list firmy Czechański i Ska zamieszczony we wczorajszym „Kurjerze Łódzkim” przesłaliśmy wspomnianej firmie następujący list:

Do firmy „Zygmunt Czechański i Ski”

Ponieważ W. Panowie w liście pomieszczonym w Nrze 30 „Kurjera Łódzkiego” wyrazili przypuszczenie, że redakcja naszego dziennika obawia się odpowiedzialności sądowej za pomieszczone wiadomości, dotyczące Ich, firmy, przeto przy niniejszym przesyłamy W. P. Ich list z zobowiązaniem, zaznaczając jednocześnie, że byłoby nam bardzo miło, gdyby W. Panowie zechcieli na drodze sądowej wykazać nieścisłość naszych informacji, a czystość tranzakcji firmy „Czechański i Ski” z p. Ostrowskim.

Z poważaniem
Redakcja „Rozwoju”.

Kto zostanie przetrzymany do odpowiedzialności.

Oskarżenia o skandaliczne nadużycia w warsztatach kolejowych bronią się listami w

„Kurjerze Łódzkim”, w których nawzajem oskarżają „Rozwój” o insynuacje. Naczelnik depot Łódź-Fabr. p. L. Ostrowski, który tak świetnie remontuje wagoniki firm prywatnych również pomieścił list w „Kurjerze Łódzkim”, w którym jednakże nie odpowiada na nasze zarzuty, lecz jedynie pisze o swoim patriotyzmie i wysnuwa domysły, dlaczego go zde-maskowano.

W zakończeniu p. Ostrowski pozwala sobie na popełnienie oszustwa, pisząc, że Urząd Śledczy Policji Państwowej pociągnął naszą redakcję do odpowiedzialności. Otóż zwróciliśmy się w tej sprawie do naczelnika Urzędu Śledczego, Komis. Wajera, który nam oświadczył, że jest to kłamstwo, a przeciwnie przeciwko wszystkim obwinionym, których na zwiska „Rozwój” pomieścił, toczy się śledztwo.

Bal III-ej ochrony.

W piątek 1 lutego w Sali Lutni (Sienkiewicza 31) odbędzie się doroczny bal III-ej Ochrony. Obowiązki gospodarskie przyjęli na siebie:

Panie: Arctowa Jakubowa, Begalowa Antoniowa, Borkowska Karolowa, Bucharowa Janowa, Buszowa Henrykowa, Cynarska Marjanowa, Czajewska Tadeuszowa, Chrobakowa Janowa, Ditrichowa Franciszkowa, Delnitzowa Adolfowa, Eckersdorffowa Władysława, Fichnowa Bolesława, Finsterowa Teodorowa, Fiszerowa Franciszkowa, Fiedlerowa Zygmunta, Filcerowa Gustawa, Garlińska Władysława, Groszkowska Wiktoria, Górecka Bolesława, Golcowa Leonowa, Giedzińska Helena, Horodyńska Włodzimierzowa, Haesslerowa Marja, Haesslerowa Alfredowa, Legisowa, Jaworska Zygrydowa, Jurkowska Zygmunta, Kawecka Henrykowa, Kopczyńska Stanisława, Kroh Bronisława, Knothe Hermanowa, Kaiserbrechtowa Wilmowa, Kokelowa Tadeuszowa, Krasuska Eugenjuszowa, Karszowa Teodorowa, Knihowiecka Bronisława, Kierska Wacławowa, Mogilnicka, Tadeuszowa, Michelisowa Bronisława, Miśzewska Stanisława, Messingowa Stanisława, Oosiecka Teofilowa, Pełkowa Zofja, Patkowska Eugenjuszowa, Pachucka Leonowa, Pacerowa Janowa, Przedpełska Stefanowa, Popielatwska Kazimierzowa, Polakowska Włodzimierzowa, Rembowska Marjanowa, Romanowska Adamowa, Remiszewska Antoniowa, Rosiewiczowa Józefowa, Stebelska Kazimierzowa, Skalska Stanisława, Sła-

ska Janina, Smoleńska Wacławowa, Talerowa Leonardowa, Tyrekowska Antoniowa, Tochtermannowa Adolfowa, Urlikowska Michałowa, Ulejska Janowa, Wścieklicowa Władysława, Weilowa Karolowa,

Panowie: Baranowski Stanisław, Borowiec Stanisław, Bronkowiński Maurycy, Buhle Karol, Duszyński Bolesław, Drwonkowski, Eckersdorff Alfred, Eckert Oskar, Garliński Tadeusz, Gumowski Stanisław, Jackowski Rudolf, Kalisz Józef, Koliński Kazimierz, Koliński Zbigniew, Koziejowski Stanisław, Koziorowski Stanisław, Kołodzki Mieczysław, Kowalewski Wacław, Maczewski Aleksander, Majer Karol, Nowicki Stanisław, Pełka Wiktor, Przybyszewski Czesł. Szamowski Szczęsny, Szmagier Jerzy, Wagner Wiesław, Weinert Tadeusz, Wojewódzki Aleksander, Wojewódzki Stefan, Wróbel Tadeusz, Wścieklica Miecz.

— Z Twa „Rozwój”.

Odnaki członkowskie, statuty Twa „Rozwój”, hurtowni i Domu Handlowego oraz przykazania dla rozwojowców nadeszły w większej ilości i są do nabycia w biurze Twa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4.

— Zabawa taneczna Twa „Rozwój”.

W sobotę dnia 2 lutego odbędzie się w sali hotelu „Manteuffla” przy ul. Zachodniej 45 o godz. 9,30 zabawa taneczna, zorganizowana staraniem Zarządu Okręgowego Twa „Rozwój”. Wstęp tylko za zaproszeniami dla członków Twa i wprowadzonych przez nich gości. Bilety wstępu i zaproszenia do nabycia w biurze Twa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4.

— Bal Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Dnia 9 lutego w sali Szkoły Zgromadzenia Kupców, Narutowicza 68, odbędzie się bal urządzony staraniem łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, pod honorowym protektoratem JWPanów: Wojewody, M. Rembowskiego i Kuratora J. Jarosza. Dochód przeznaczony na rzecz budowy schronisk w Tatrach i w powierzonych opiece Łodzi Garcach, oraz na obronę kresów południowo-zachodnich.

— Z Chóru Polskiego przy Kościele Św. Ktżyza.

Z okazji 48-letnia założenia Chóru, Zarząd Twa — wa urządza w piątek, dn. 1 lutego dla członków i wprowadzonych gości, w sali Stow. Handlowców, Piotrkowska 108 zabawę, na program której złożą się: śpiew chóru pod kierunkiem p. A. Charuby i 1-aktówka ze śpiewami „Piosnka Wujaszka” Fredry.

Najtanieższe źródło eleganckiej garderoby

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filja 160.

Eleganckie wiosenne modele nadeszły.

207s7)

Radzimy nie czekać z zakupem do waloryzacji cen.

Nadszedł ostatni transport świeżych

ZAJĘCY

po Mk. 7 milionów sztuka.

Bracia Ignatowicz ul. Piotrkowska 96. Tel. 8-33.

— Za skórę wracamy milion marek — (222s5)

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO

przyjmuje jeszcze zapisy do kompletów na luty oraz na lekcje prywatne. Informacje: EWANGIELICKA 17, front 3 piętro. (215s3)

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od
5—7 i pół. Panie od 5—6.
13klc

Dr. S. KANTOR

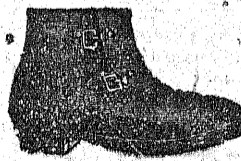
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg, swan
gietlicka 2. Godz. przyjęć od
9—2 i 6—8. dla pań 5—6
168-b-4

Gilzy „Skala”

z najlepszej bibułki poleca jedyna w Łodzi, chrześcijańska wytwórnia gilz

Aleje Kościuszki 41, w podwórzu.

Antoni Piwowarski.



Na raty i za gotówkę!

Czy wście gdzie najtaniej kupić obuwie?

Swój do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma:

Błażejczyk i Gordoni

składy: Drewnowska 33, filja: Łagiewnicka 23.

Uwaga: Czerwone szyldy.

Robota gwarantowana z własnych warsztatów. (236b)

BILANS (brutto) BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI

Stan czynny

na dzień 31 grudnia 1923 r.

Stan bierny.

| | |
|--|------------------------|
| 1. Gotowizna w kasie | 17.574.004.049.— |
| 2. Pozostałość w Pol. Kraj. Kasie Pożar. | 18.196.209.500.— |
| 3. Pozostałość w Poczt. Kasie O zrzędn. | 372.861.012.— |
| 4. Weksle dyskontowane | 248.335.825.649.90 |
| 5. Dewizy | 8.400.767.569.— |
| 6. Papiery publiczne własne | 5.542.020.701.93 |
| 7. Papiery publiczne kapitału zasowego | 8.358.808.16 |
| 8. Specjalne rachunki bieżące | 271.449.147.83 |
| 9. Korespondenci „Loro” | 16.175.509.569.84 |
| 10. „Nostro” | 102.441.217.919.49 |
| 11. Rachunki z Oddziałami Banku | 47.324.172.368.21 |
| 12. Nieruchomości | 3.468.636.— |
| 13. Sumy przechodnie | 100.853.739.834.33 |
| 14. Wydatki bieżące (łącznie z r. 1922) | 69.825.377.150.79 |
| 15. Weksle inkasowe | 36.063.538.257.99 |
| <hr/> | |
| | Mp. 681.388.520.201.47 |
| <hr/> | |
| Depozyty | Mp. 608.572.031.98 |

| | |
|---|--------------------|
| 1. Kapitał zakładowy | 64.800.000.— |
| 2. „zapasowy | 32.400.000.— |
| 3. „specjalny zapasowy | 1.188.000.— |
| 4. „amortyzacyjny nieruch. Banku | 27.000.— |
| 5. Rachunek Zysków i Strat | 2.962.470.— |
| 6. Niepodniesiona dywidenda | 3.207.705.50 |
| 7. Rachunki przekazowe | 14.178.108.505.83 |
| 8. Wkłady procentowe | 1.981.993.21 |
| 9. Korespondenci „Loro” | 337.278.167.497.01 |
| 10. „Nostro” | 10.456.171.249.60 |
| 11. Weksle redyskontowane w P. K. K. P. | 108.082.121.— |
| 12. Procenty i prowizje (łącznie z r. 1922) | 108.289.842.513.53 |
| 13. Sumy przechodnie | 200.971.581.145.79 |

Mp. 671.388.620.01.47

Przetwory owocowe i warzywne

Purée z pomidorów, groszek, fasola, pikle, sos catchup. Kompoty, jam'y na sposób angielski. Marmelady owocowe z procentem cukru wyżej 55% wyrabiane przez

Cukrownie i Zakłady Przemysłowo-Rolne „ZAGŁOBA” i „OPOLE” (Lubelskie)

Nagrodzone złotym medalem na ostatniej wystawie Przetworów Owocowych i Warzywnych w Warszawie.

Generalna Reprezentacja:

Dom Handlowy B. i A. Kleniewscy, A. Rostworowski i K. Szlenkier w Warszawie, Boduena 2. Tel. 61-20.

964-b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! OBRACZKI słubne duże wyrob. wszystkie fasony zegarki najtaniej Brzezińska 10 Jan Placek. 49-8

A! A! N na raty bogaty wybór wszelkiego rodzaju manufaktury, najodrońsze warunki, najtańsze ceny Leon Robaszkin Kilińskiego 40 395-6

A! A! Kredensy, szafy garderoby stoły, krzesła tremo, otomane, łóżka sprzedam Sienkiewicza 59-21 Kalinowski, oficyna. 415-5.

Dom murwany, nowy z wygodnymi mieszkaniami w Życzynie za Łowiczem sprzedam, lub zamienię na mniejszy w Łodzi Wiadomość Miedziana 9 Burchart. 44-1

Tanie sprzedam całkowite urządzenie sklepu kolonialnego. Al. 1 Maja 23 mieszkanie 2 45-2

Do sprzedania kontrowa kasa „National” również szwajcarska maszyna ładowa „Singer” u Foltowicza Składowa 24/ 397-1

Okazyjna sprzedaż różnych mebli Piotrkowska 134-9 II piętro. 405-1

Wycy para z urzędą i rolwążka do sprzedania zaraz. Wiadomość Piotrkowska 150 u dozorcy domu 451-5

Fortepian do sprzedania Wólczańska 119 miesz 11 I p. rano do 11 godz. popoł. od 5-7 godz. 428-1

Sklep spożywczy sprzedam Wiadomość Składowa 16, w sklerie 455-1

Biblioteka około 300 tomów najcenniejszych pisarzy do sprzedania Oferty sub „Biblioteka do Rozwoju. 440-5

Kupię meble do salonu małe używane Łaskawe oferty sub „Styczeń” do adm. Rozwoju. 398-1

Domek pod mastem kupię oraz odstanie mieszkanie w centrum. Oferty sub „kupno 10” do adm. Rozwoju. 225-1

Różne:

Zdolna modystka przyjmuje ka pnieże na zamówienia po ciut na świeższych modelach taże przerabia i ubiera Nawrot 42, trout II piętro m. 6 415-9

potrzeba panna do sklepu rzeźniczego, amowa warunków na miejscu Brzezińska Nr. 47 A. Dzienzakowa 408-1

potrzebny lokal na sklep, biuro i sala na zebrania. Złuszenia „Rozwój” Podleśna 4 257-1

przybłąkał się pies wilczej ras z oboza Odebrać można za zwrot kosztów Przędzalniana 49 m. 18 od 8-12 rano. 403-1

Rzeźbiarza przyjmie na stałe roboty zakład sto arski. Na piórkowskiego 7 Górny Rynek 46-3

Pianistka grywa na wieczorach Przejazd 23 Ochroua Kobiet od 3-4-ej 427-1

Potrzebny chłopak do wszystkiego, mocno uczciwy blisko mieszkający Zakład pogrzebowy przejazdu 22, od 9-10 r. 49-2

Aptekarska uczennica teń z praktyką potrzebni zaraz. Oferty w Rozwoju pod „Anteka” 452-3

Do wynajęcia pokój umeblowany Plac Wolności 2, parter trzecie drzwi, szklane, podwórze 453-1

Wojscijamy maskeradowe do wynajęcia. Przejazd 14 II piętro, front. 414-2

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

Gospodini z gotowaniem szyciem potrzebna Piotrkowska 45, cukiernia. 406-1

Akaszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132-14 437-10

Poszukuje miejsca do koni lub w gospodarstwie rolnym. Ul. Krzwa 5 (koniec Kilińskiego) T. Worsto. 48-3

Potrzebni inkasenci na procentach z kaucją lub solidnymi referencjami. Zgłaszać się Piotrkowska 96 m. 24 od 12 do 2 godz. 409-1

Mężczyzna w wieku starszym nie mając znajomości pragnie poznać starszą pannę lub wdowę w celu wspólnego poznajomienia się. Oferty pod „Samoiny” w Rozwoju. 458-1

Służąca potrzebna Zgłosić się do pralni Zielona 28. 416-1

Pokój jest przyrodnie Wólczańska 91 m. 15 front.

potrzebny kowal iapanaker ul. Sienkiewicza 56.

Zgubione dokumenty

Zginął dowód wojskowy Maksymilianowi Malinowskiemu wydany w P. K. U. w Łodzi 402-1

Klaska Katarzyna zgubiła paszport polski wydany w Łodzi 404-1

Skradzono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. pp. Strzelców Kaniowskich na imię Wilhelm Bojanowski. 410-2

Braun Ludwik zgubił paszport polski wydany z gminy Górka Pabjanicka. 411-2

Borkenhagen Roman zgubił dowód osobisty Nr. 424. wydany w Łodzi. 412-2

Górecka Janina zgubiła nadkartę wydana z Włodzkiej Manufaktury w Łodzi. 450-5

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 100.000 mk.; za tekstem 120.000 mk. zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nearolog 120.000 mk. mała poszukujących pracy 40.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 50.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil, stronica 6 lamy. zwyczajnie 5 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamow. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolacza się 50 proc. Za terminowe wycenowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka opowiaduje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można za namawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.